

czające określone statutem cele, nie może istnieć dalej. Nadto aresztowano twórcę i przewodniczącego stowarzyszenia, p. Samaine'a, pod zarzutem podżegania przeciw władzy.

Rycina nasza przedstawia grono członków stowarzyszenia „La Lorraine sportive“, zebranych przed jednym z francuskich pomników w Metz.

Walki pod murami Jerozolimy.

Konstytucyjna dziś, a nie tak dawno jeszcze zwana „chorym człowiekiem“, skazanym na zagładę

państwu dali nazwę i rządzą nim, stanowią zaledwie część ogółu ludności, a reszta to niezliczone narody, szczepy i plemiona, połączone z sobą czasem, a i to nie zawsze, wiarą mahometańską, pozatem zaś własne mające zwyczaje i obyczaje, własną tradycję i przede wszystkim bitne, do wybuchów skłonne.

Stąd i dawniej już to między temi plemionami samemi, już też między nimi a rządzącą narodowością do częstych przychodziło zatargów i walk krwawych. Ale rząd absolutny umiał im czasem ustępować i żyć z nimi w zgodzie przez to, że szanował ich tradycje. Teraz zmieniły się czasy. Jedna

do Europy wieści. Mimo to jednak przedostają się czasem, gdy skandal zbyt wielkie przybierze rozmiary, gdy na przykład, jak to w ostatnich czasach miało miejsce, rozegrają się pod tak znanym i dla większości Europejczyków świętym miastem, jak Jerozolima.

Niedawno przyszło tam do znanej z doniesień pism walki między olbrzymim tłumem Druzów i Beduinów a wojskami młodotureckimi. Przyczyną były zbyt postępowe zarządzenia władz tureckich, a rezultatem walka krwawa i mnóstwo trupów i rannych wśród walczących synów pustyni.

Oba szczepy poniosły znaczne straty i z pewnością nie pomnoży to w nich sympatii dla obecnego rządu, sympatii, jakich zresztą, jak świadczą dzieje, nie miały nigdy dla swych władców tureckich.

Bo oto, co mówi o nich historia. Druzowie, nieliczni, 83.000 dusz liczący szczep, pochodzenia syryjskiego, zamieszkujący znane z Pisma św. góry Libanu i Antylibanu, a wyznający religię, będącą mieszaniną mahometanizmu, chrystyanizmu i dawnych wierzeń syryjskich, dzieli się od niepamiętnych czasów na dwa plemiona, w ustawicznej pozostające ze sobą walce. Pozatem od czasów dawnych buntuje się przeciw zarządzeniom tureckim. Ostatnie powstanie w 1896 r. z trudem udało się Turcy ugasić, stłumiwszy je morzem krwi przelanej i siłą armii, wynoszącej 30.000 żołnierza. Od tej pory Druzowie przycichli, ale mimo to zamieszki mniej lub więcej krwawe powtarzają się od czasu do czasu.

Więcej od nich znanym w Europie szczepem są Beduini, Arabowie z pochodzenia, mieszkańcy Arabii, Syrii i Afryki północnej. Prowadzą życie pasterskie; zamilowani w niebezpieczeństwach i rozboju, mają w sobie dużo cech rycerskich i miłość niepodległości. I wśród nich panuje rozłam na pokolenia, gnębiące się wzajemnie z krwawym nieraz okrucieństwem. Podlegają wprawdzie rządowi tureckim, dotychczas jednak rządzą sami i wpływ władz tureckich na nich jest minimalny. Usiłowania zwiększenia tego wpływu dotychczas są bezskuteczne i prowadzą do takich zająć, jakich niedawno widownią były miejsca przed bramami Jerozolimy.



Walki pod murami Jerozolimy: Typy kobiet beduińskich.

i rozbiór, Turcja, ustawicznie jest widownią krwawych zamieszek, częstszych jeszcze teraz w czasach konstytucyjnych, niż dawniej za czasów absolutyzmu.

Przyczyna tego zjawiska, jakkolwiek dziwnem by się ono wydawać mogło, jest przecież bardzo prosta. Ludność rozległego państwa ottomańskiego, nie jest wcale jednolita. Właściwi Turcy, którzy

konstytucja dla wszystkich, jednakże też wszystkich obowiązki, rozumie rząd młodoturecki i wypowiada zawziętą walkę wszelkim separatyzmom szczepowym.

Rezultatem tego ustawiczne zamieszki w całym państwie, o których rzadkie tylko przedostają się

Zmiana w prezydium Koła polskiego.

Nowy prezes Koła polskiego, dr. Stanisław Łazarski, ma przed sobą bardzo trudne, bardzo ciężkie zadanie. Objął on przewodnictwo w czasach najzupełniejszego rozluźnienia stosunków w przedstawicielstwie polskim w Wiedniu, w czasach namiętnych sporów partyjnych w łonie Koła i walk na tle osobistym, w czasach, kiedy dawna solidarność Koła



Walki pod murami Jerozolimy: Beduini w ulicach Jerozolimy.



Walki pod murami Jerozolimy: Typ Beduina z okolic Jerozolimy.